

Sygn. akt II KK 336/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 listopada 2017 r.
sprawy **A.W.K.**
skazanej z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. akt V K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazaną A.W.K. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P.J. – Kancelaria Adwokacka w L. – kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, zawierającą 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

A.W.K. wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 stycznia 2017 r., w sprawie o sygn. akt V K (...), została uznana za winną tego, że w dniu 27 czerwca 2015 r. w K. gm. [...], woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości i działając z zamiarem

ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego H.K., po uprzednim uderzeniu wyżej wymienionego laską ortopedyczną oraz kolaniem w krocze, zadała H.K. nie mniej niż sześć ciosów narzędziem ostrokończystym - nożem kuchennym o długości ostrza 20 cm i szerokości u nasady 3 cm, przy czym pięć ciosów w/w nożem ułożonym stycznie do ciała pokrzywdzonego skutkowało zaistnieniem: trzech drobnych szczelinowatych ran skóry - dwie na bocznej lewej powierzchni klatki piersiowej i jedna w rzucie dolnego obrzeża wyrostka mieczykowatego mostka, liniowego uszkodzenia naskórka na przedniej powierzchni lewego nadgarstka, zaś jeden z ciosów zadała pokrzywdzonemu ze znaczną siłą powodując ranę kłutą klatki piersiowej, której kanał kończył się w świetle prawej komory serca, czym spowodowała zgon H.K., zaś z uwagi na sposób działania, siłę ciosu, umiejscowienie rany, stan znacznego upojenia alkoholowego pokrzywdzonego przewidywała i godziła się na to, że następstwem jej działania może być zgon pokrzywdzonego tj. popełnienia czynu z art.148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. Sąd wymierzył jej karę 10 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 27 czerwca 2015 r. do dnia 25 stycznia 2017 r.

Wyrok ten zaskarżył apelacją obrońca oskarżonej, który na podstawie art. 438 pkt 1, 2, 3 k.p.k. zarzucił mu:

1) obrazę przepisów postępowania, tj. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, poprzez prowadzoną w sposób jednostronny, tj. na niekorzyść oskarżonej, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, że oskarżona zadała 6 ciosów nożem pokrzywdzonemu, gdy z zeznań świadka wynika, że pokrzywdzony okaleczał się, a taką możliwość spowodowania tych ran potwierdziła również biegła i brak jest możliwości przyjęcia większej ilości ciosów w sytuacji, gdy sama oskarżona konsekwentnie wskazywała na jeden cios, a następstwem powyższego jest błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżona zadała 6 ciosów w sytuacji, gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwalała na przyjęcie, że zadała tylko jeden cios,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 k.k. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że obrona konieczna ma charakter względnie subsydiarny, a oskarżona winna uciec nie zaś bronić się nożem, gdy tymczasem obrona konieczna nie ma charakteru subsydiarnego, a oskarżona nie musiała i nie mogła uciekać i mogła się bronić wszelkimi dostępnymi środkami.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 maja 2017 r., sygn. II AKa (...), zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że ustalił, iż A.K. zadała H.K. jeden cios nożem kuchennym, powodując ranę kłutą klatki piersiowej, której kanał kończył się w świetle prawej komory serca, czym spowodowała zgon pokrzywdzonego i na podstawie art. 60 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. obniżył orzeczoną wobec oskarżonej A.K. karę do 4 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 27 czerwca 2015 r. do dnia 24 maja 2017 r. W pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

We wniesionej na korzyść skazanej kasacji obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na jego treść, tj. art. 25 § 1 k.k. przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że nie może być uznane za działanie w obronie koniecznej, działanie, które odbywa się w pewnych odstępach czasu, gdyż nie jest zdaniem Sądu Apelacyjnego działaniem bezpośrednim, gdy tymczasem bezpośredniość zamachu istnieje także wtedy, gdy po pierwszym ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do powtórzenia ataku, a istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zamiar swój zrealizuje natychmiast lub w najbliższej chwili. W następstwie tego zarzutu wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wbrew twierdzeniom obrońcy skazanej i treści podniesionego zarzutu, kasacja wniesiona na korzyść A.W.K. jest oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Podnieść należy, że Sąd Apelacyjny, stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał wniesioną apelację, a w uzasadnieniu orzeczenia, zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k., podał dlaczego uznał zarzut obrazy art. 25 § 1 k.k., podniesiony przez obrońcę, za nietrafny. Zauważyć należy, że obrońca skazanej nie stawia Sądowi Apelacyjnemu zarzutu nie rozpoznania podniesionego w apelacji zarzutu, ale polemizuje ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd II instancji. Wniesiona kasacja zmierza w swojej istocie do próby ponownej kontroli apelacyjnej wyroku Sądu I instancji w zakresie, w jakim obrońca utrzymywał, że skazana działała w ramach obrony koniecznej i jest w znacznej mierze powtórzeniem zarzutu apelacyjnego, do którego Sąd Apelacyjny odniósł się na k. 4-5 swojego uzasadnienia. Z ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, a zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy, wynika, że pokrzywdzony H.K. w przeszłości zachowywał się agresywnie wobec skazanej A.K., która dotąd uciekała od pokrzywdzonego (nawet, gdy doznawała obrażeń, co wprost wynikało z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków). W dniu zdarzenia, nim doszło do zadania pokrzywdzonemu ciosu nożem, między stronami, wg ustaleń Sądu, doszło do obustronnej awantury, w trakcie której doszło do wzajemnego naruszenia nietykalności cielesnej. Obie strony doznały wówczas obrażeń, przy czym ich charakter nie dowodził by pokrzywdzony był napastnikiem, a skazana jedynie osobą zaatakowaną. W tym zakresie Sąd zwrócił uwagę na obrażenia, jakich doznały strony, u skazanej A.K. stwierdzono 2 podbiegnięcia krwawe na lewym ramieniu oraz przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, które mogły powstać w wyniku szarpaniny i ściskania okolic, w których stwierdzono obrażenia. U pokrzywdzonego zaś stwierdzono podbiegnięcia krwawe w tkance podskórnej dolnej części moszny, niewielkie podbiegnięcia krwawe w tkance podskórnej bocznej lewego ramienia i promieniowej powierzchni prawego przedramienia oraz zasinienia na udzie prawym, które to obrażenia powstały na skutek tępych urazów mechanicznych (k.410/tom II). Jak wyjaśniła skazana, kopnęła pokrzywdzonego w

krocze oraz uderzyła go laską ortopedyczną. Sąd odwoławczy uznał, że poczynione ustalenia faktyczne czyniły bezprzedmiotowymi rozważania dotyczące subsydiarności obrony koniecznej. Obrona konieczna dopuszczalna jest bowiem jedynie wobec konkretnych aktów znęcania się, gdyż tylko one stanowią bezpośredni zamach.

Dodatkowo wskazać należy, że wyrażony w treści zarzutu kasacyjnego pogląd generalnie jest trafny. Nie sposób przecież wykluczyć możliwości działania w granicach obrony koniecznej w sytuacji, „gdy po pierwszym ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do powtórzenia ataku, a istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zamiar swój zrealizuje natychmiast lub w najbliższej chwili”. Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy, analizując treść art. 25 § 1 k.k. nie wyraził poglądu sprzecznego z powyższą tezą, ponieważ brak możliwości przyjęcia, iż skazana działała w ramach obrony koniecznej wywiódł z zupełnie innych przesłanek. Przypomnieć trzeba raz jeszcze, że konstrukcję działania w granicach obrony koniecznej odrzucono, ponieważ przyjęto, iż skazana i pokrzywdzony atakowali się wzajemnie, byli zatem jednocześnie napastnikami i broniącymi się. Problem tkwi więc nie w wykładni przepisu art. 25 § 1 k.k., a w ustaleniach faktycznych, te zaś nie mogą być, przynajmniej wprost, przedmiotem kontroli kasacyjnej. Zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Skarżący, choćby przez podniesienie zarzutu obrazy określonych przepisów procesowych, nie zakwestionował stanowiska Sądu Apelacyjnego w zakresie faktów, stanowczo wyrażonego na stronie 5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co powoduje, że sfera ta nie może być przedmiotem kontroli kasacyjnej i czyni kasację oczywiście bezzasadną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.